# RECHOTKA

## WYDANIE JUBILEUSZOWE

NR 1/2017/2018 WRZESIEŃ




## W NUMERZE M.IN.:


- CO O ŻABIEJ POWIEDZĄ ABSOLWENCI?
- POZA GRANICAMI SWOJEGO JĘZYKA – WYWIAD Z PANIĄ BEATĄ RUBIŚ
- PIERWSZE MAŁE I DUŻE SUKCESY – REPORTAŻ
- RZUT OKA NA HISTORIĘ NASZEJ SZKOŁY
- WYNIKI KWESTIONARIUSZA
- OPOWIADANIE „A DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ…"
- INTROWERTYKA TEŻ TRZEBA ZROZUMIEĆ
- COŚ O DEPRESJI
- CIEKAWE KSIĄŻKI I GRY – NASZE RECENZJE
- NAJDZIWNIEJSZE REKORDY GUINESSA

# REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ „RECHOTKA" W ROKU SZKOLNYM 2017/2018:

OPIEKUN GAZETKI: PIOTR KOWALIK

REDAKTOR NACZELNA: KAROLINA KĘKUŚ, KL. III E

REDAKTOR GRAFICZNY: MICHAŁ BYDŁOŃ, KL. III E

REDAKTORZY: PATRYCJA WOLAK, NATALIA PERIER, KL. II C, OLA BROZENBACH, KL. II E, EMILIA CHUDY, WIKTORIA ZALEWSKA, KL. III C, DOMINIKA SIERANT, NATALIA GĄSIOR, KL. III E, JULIA KOŁOS, MAGDALENA KSIĄŻAK, ROKSANA PISZCZEK, III G

## WITAJCIE, DRODZY UCZNIOWIE!

KIEDY MAMY URODZINY, NACHODZI NAS CZASEM OCHOTA NA PRZEMYŚLENIA, W JAKIM PUNKCIE ŻYCIA BYLIŚMY KILKA LAT TEMU, A W JAKIM MOŻEMY BYĆ ZA KILKA LAT. OCZAMI WYOBRAŹNI WIDZIMY SIEBIE PODCZAS DALEKIEJ PODRÓŻY, KOŃCZĄCEJ LUB ROZPOCZYNAJĄCEJ WAŻNY ETAP W ŻYCIU. W TYM ROKU SZKOŁA OBCHODZI SWOJE 30. URODZINY, JUBILEUSZ TYM WZNIOŚLEJSZY, ŻE W CIĄGU TRZECH DEKAD STAWAŁA SIĘ NASZĄ SZKOŁĄ. TĄ, DO KTÓREJ TERAZ CHODZIMY, O KTÓREJ MYŚLIMY TAK CZĘSTO, Z KTÓRĄ ŁĄCZY SIĘ TYLE WSPANIAŁYCH WSPOMNIEŃ. KIEDY MAMY URODZINY, ZDMUCHUJEMY ŚWIECZKI A GOŚCIE ŻYWO ŚPIEWAJĄ NAM „STO LAT", A DZIŚ MY PRAGNIEMY ZAŚPIEWAĆ NAUCZYCIELOM CIEPŁE „STO LAT", A SZKOLE „CHOĆ CZAS PRZEMIJA SZYBKO I LUDZIE SIĘ ZMIENIAJĄ, MY WIERNI ZOSTANIEMY SWOIM IDEAŁOM [...]".

REDAKTOR NACZELNA
KAROLINA KĘKUŚ

# W ŻYCIU JEST DOBRZE, KIEDY JEST NAM DOBRZE I ŹLE...

PIERWSZA WICEDYREKTOR NASZEJ SZKOŁY, PANI ZOFIA KUBALA, KIEROWAŁA SIĘ W ŻYCIU SŁOWAMI KS. JANA TWARDOWSKIEGO: „W ŻYCIU JEST DOBRZE, KIEDY JEST NAM DOBRZE I ŹLE. KIEDY JEST NAM TYLKO DOBRZE, TO ŹLE". MYŚLĘ, ŻE JEST TO ODPOWIEDNIA MYŚL PRZEWODNIA DLA KAŻDEJ SZKOŁY, BO JAK WIADOMO PO BURZY WYCHODZI SŁOŃCE I Z KAŻDĄ SYTUACJĄ MUSIMY SOBIE RADZIĆ.

PIERWSZEGO WRZEŚNIA 1987 ROKU PAN WŁODZIMIERZ CHWASTEK OTWORZYŁ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ NR 148, A KILKA LAT PÓŹNIEJ PRZEKSZTAŁCIŁ JĄ W ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH INTEGRACYJNYCH NR 4. ZOSTAŁ ZAPAMIĘTANY JAKO PEDAGOG, KTÓRY PRZEZ 13 LAT SWOJEJ PRACY JAKO DYREKTOR SZKOŁY BYŁ SWOJEJ SZKOLE CAŁKOWICIE ODDANY. W KOŃCU BEZ NIEGO TEGO WSZYSTKIEGO BY NIE BYŁO.

WRAZ Z ODEJŚCIEM PANA DYREKTORA. CHWASTKA, OPIEKĘ NAD SZKOŁĄ PRZEJĘŁA PANI MARIA JOLANTA KURCZ WPROWADZAJĄC WIELE WSPANIAŁYCH PROJEKTÓW I ZMIAN PRZEZ 15 LAT SWOJEJ PRACY, M.IN. WYBÓR PATRONA SZKOŁY CZY MODERNIZACJA BAZY SZKOLNEJ - NOWE PRACOWNIE NAUKOWE I BOISKO.

W ROKU 2016 DYREKTOREM ZOSTAŁA PANI JOLANTA PIEKARSKA. CZEKA NAS WIELE WSPANIAŁYCH ZMIAN, A SZKOŁA Z DNIA NA DZIEŃ STAJE SIĘ CORAZ LEPSZYM MIEJSCEM DO ROZWOJU I EFEKTYWNEJ PRACY.

JUŻ W PIERWSZYCH LATACH ISTNIENIA SZKOŁY NIE OBYŁO SIĘ BEZ SUKCESÓW. Z ROKU NA ROK OSIĄGNIĘĆ PRZYBYWA. NAUKOWYCH, SPORTOWYCH CZY DYDAKTYCZNYCH, A SZKOŁA MOŻE POCHWALIĆ SIĘ ŚWIETNYMI WYNIKAMI W KAŻDEJ DZIEDZINIE. OPRÓCZ SPRZYJAJĄCYCH WARUNKÓW DO NAUKI NAJWAŻNIEJSZA JEST MIŁA ATMOSFERA I NAUCZYCIELE, JAK I POZOSTALI PRACOWNICY SZKOŁY, KTÓRZY WYCIĄGAJĄ DO NAS POMOCNĄ DŁOŃ NA KAŻDYM KROKU.






„DLATEGO, KIEDY KTOŚ ZAPYTAŁBY MNIE O DZIECIŃSTWO, ODPOWIEDZIAŁABYM, ŻE DLA MNIE DZIECIŃSTWO W DUŻEJ MIERZE ZWIĄZANE BYŁO ZE SZKOŁĄ PRZY ULICY ŻABIEJ 20 – SZKOŁĄ, KTÓRĄ TWORZYLI DLA MNIE WSPANIALI LUDZIE. BO PRZECIEŻ SZKOŁA TO NIE TYLKO BUDYNEK" – NAPISAŁA BEATA CIASTOŃ, ABSOLWENTKA NASZEJ SZKOŁY. CHYBA WIĘKSZOŚĆ Z NAS PODPISAŁABY SIĘ POD TYM RĘKAMI I NOGAMI. W KOŃCU TO NA SZKOLNYCH KORYTARZACH POZNAJE SIĘ NAJLEPSZYCH PRZYJACIÓŁ. ZA DRZWIAMI TEGO BUDYNKU KRYJĄ SIĘ WSPOMNIENIA, KTÓRE POZOSTANĄ Z NAMI NA ZAWSZE. PIERWSZE KŁÓTNIE, PIERWSZE UŚMIECHY. NIEZLICZONA ILOŚĆ SUKCESÓW – TYCH MAŁYCH I DUŻYCH. I NAJWAŻNIEJSZE: WIEDZA. NIE TYLKO TA Z KARTEK KSIĄŻEK OD BIOLOGII, ALE TEŻ TA, KTÓRĄ PRZEKAZYWALI NAM NASI WYCHOWAWCY, UCZĄC, JAK ŻYĆ.

PANI RENATA BALWIERZ, NAUCZYCIELKA FIZYKI I MATEMATYKI, PRACUJĄCA W NASZEJ SZKOLE OD 1989 ROKU, MÓWI, ŻE W SZKOLE ZASZŁO DUŻO ZMIAN. PRZEDE WSZYSTKIM W NAS. „UCZNIOWIE BYLI BARDZIEJ DOJRZALI, BARDZIEJ SAMODZIELNI. NIE SŁYSZAŁAM NIGDY, ŻEBY TATUŚ CZY MAMUSIA ZROBIŁA DZIECKU ZADANIE. [...] KLASY BYŁY BARDZIEJ LICZNE, PIERWSZE LICZYŁY OKOŁO 35 OSÓB, WIĘC SPOSOBY SPRAWDZANIA WIADOMOŚCI BYŁY CAŁKOWICIE INNE, CIĘŻKO BYŁO WSZYSTKICH PRZEPYTAĆ, BYLIŚMY NASTAWIENI RACZEJ NA SAMODZIELNĄ PRACĘ." GRONO NAUCZYCIELSKIE NA SAMYM POCZĄTKU BYŁO DUŻO MNIEJSZE. „PIERWSZE RADY GRONA PEDAGOGICZNEGO ODBYWAŁY SIĘ W SALI LEKCYJNEJ. POTEM JAK SZKOŁA SIĘ ROZROSŁA PRZENIEŚLIŚMY SIĘ DO SZKOLNEJ BIBLIOTEKI. A TERAZ ALBO STOŁÓWKA.

ALBO AULA". PANI BALWIERZ DOBRZE WSPOMINA PIERWSZE LATA SZKOŁY - DZIĘKI TAK DŁUGIEMU STAŻOWI, NA OSIEDLU CIĄGLE WIDZI ZNAJOME TWARZE. MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE ZMIANY ZAWSZE BĘDĄ WIĄZAĆ SIĘ Z ROZWOJEM NASZYM I NASZEJ SZKOŁY. A RODZICÓW ZOSTAWIMY W SPOKOJU, RADZĄC SOBIE SAMEMU Z ZADANIAMI.

CZAS MIJA NIEUBŁAGANIE. PRZEZ ŻYCIE PRZEWIJAJĄ SIĘ WZLOTY I UPADKI. WARTO POŚWIĘCIĆ CHWILĘ CZASU NA REFLEKSJĘ ZWIĄZANĄ Z PRZEMIJANIEM - CZY TO WSZYSTKO ZMIERZA W DOBRĄ STRONĘ, JAK WAŻNE SĄ DLA NAS ZMIANY I DLACZEGO WARTO BRAĆ PRZYKŁAD Z DOŚWIADCZENIA INNYCH OSÓB. MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE NASZĄ SZKOŁĘ CZEKA WIELE WSPANIAŁYCH LAT I SUKCESÓW I PAMIĘTAJMY - MY JESTEŚMY TEGO NAJWAŻNIEJSZĄ CZĘŚCIĄ.

DOMINIKA SIERANT, III E










# WSPOMINAJĄC Z ROZRZEWNIENIEM TE TRZY PAMIĘTNE LATA

30 LAT... KTO BY POMYŚLAŁ?! CZY ZDAJEMY SOBIE SPRAWĘ, ILE TO CZASU? TRZY DEKADY, PRAWIE DWA TYSIĄCE TYGODNI I W TYM NAWET DWANAŚCIE TYSIĘCY DNI... TYLE NASZA SZKOŁA FUNKCJONUJE, A W NIEJ NASI SPRZYMIERZEŃCY W NAUCE – NIEZASTĄPIENI NAUCZYCIELE, KTÓRZY Z ROKU NA ROK PRZEKAZYWALI NAM NAJWAŻNIEJSZE ŻYCIOWE WARTOŚCI; NIE TYLKO WYKSZTAŁCENIE, ALE TAKŻE PRZYJAŹŃ, ZAUFANIE, BEZPIECZEŃSTWO, MĄDROŚĆ. PODZIĘKUJMY IM, ŻE TRWALI PRZY NAS, UCZNIACH, KTÓRZY JAK SAMI DOBRZE WIEMY – POTRAFIMY DAĆ W KOŚĆ.

NO WŁAŚNIE... UCZNIOWIE! CZYM BYŁABY SZKOŁA BEZ NAS? MY MŁODZI, ŁAKNĄCY WIEDZY, PRZEZ DOŚĆ ZNACZNĄ CZĘŚĆ NASZEGO ŻYCIA ZMAGAMY SIĘ Z OBOWIĄZKIEM (I PRZYJEMNOŚCIĄ) NAUKI. NIESTETY, TAK JAK I SZKOŁA, RÓWNIEŻ I MY SIĘ STARZEJEMY, A PRZYPOMNIEĆ NAM MOGĄ O TYM ABSOLWENCI, KTÓRZY KRÓTKO O SWOICH PRZEŻYCIACH W SZKOLE OPOWIEDZIELI W KRÓTKIM WYWIADZIE, KTÓRY DLA NICH PRZYGOTOWAŁAM.

## OTO ZESTAW PYTAŃ:

1. KTO BYŁ TWOIM WYCHOWAWCĄ I JAK GO WSPOMINASZ?
2. KTÓRY PRZEDMIOT BYŁ DLA CIEBIE NAJCIEKAWSZY I KTO GO PROWADZIŁ?
3. CO WYJĄTKOWO ZAPADŁO W TWOJĄ PAMIĘĆ? WYSTRÓJ SZKOŁY, WYDARZENIE, JAKAŚ LEKCJA?
4. JAK WSPOMINASZ LATA SPĘDZONE W NASZEJ SZKOLE?
5. KTO BYŁ TWOIM ULUBIONYM NAUCZYCIELEM?
6. W JAKICH LATACH CHODZIŁEŚ DO NASZEGO GIMNAZJUM?
7. KTO BYŁ WTEDY DYREKTOREM?
8. JAKIE MASZ SKOJARZENIA ZE SWOIM GIMNAZJUM?
9. CZY KIEDY UCZĘSZCZAŁEŚ DO SZKOŁY, ORGANIZOWANO DYSKOTEKI

# A OTO, JAK ODPOWIEDZIELI:

## NATALIA JAROSIK, BYŁA UCZENNICA KLASY III E

1. ELŻBIETA OLSZEWSKA; BYŁA KOBIETĄ RENESANSU. NIGDY NIE SPOTKAŁAM OSOBY, KTÓRĄ TAK BYM PODZIWIAŁA, MIAŁA BARDZO WSZECHSTRONNY UMYSŁ.

2. NAJCIEKAWSZY BYŁ DLA MNIE WOS, PANI ŚLĘCZKA.

3. KIEDY NA PIERWSZEJ DYSKOTECE, PAN KOWALIK POWIEDZIAŁ DO NOWYCH "DJ" „OOO! MAMY NOWY NARYBEK WIDZĘ".

4. LATA W TEJ SZKOLE BYŁY MOIMI NAJLEPSZYMI LATAMI SZKOLNYMI.

5. MOIM ULUBIONYM NAUCZYCIELEM BYŁA PANI BEATA RUBIŚ. JEJ STOSUNEK DO UCZNIÓW BYŁ NIESAMOWITY.

6. 2013-2016.

7. MARIA JOLANTA KURCZ.

8. BARDZO DOBRE, PRZYJAZNE I ROZWIJAJĄCE.

9.TAK, BYŁY DYSKOTEKI, DNI KOLOROWE I WIELE INNYCH KONKURSÓW I WYDARZEŃ, BYŁO SUPER.

10. BYŁAM BARDZO GRZECZNYM UCZNIEM. NAPRAWDĘ, DAWAŁAM PRZYKŁAD INNYM. NIE MIAŁAM "ZŁYCH" WYBRYKÓW...

11. Z WIELKĄ CHĘCIĄ, MOGŁABYM TAM URZĘDOWAĆ PRZEZ KOLEJNE 4 LATA MOJEJ EDUKACJI. TĘSKNIĘ ZA NIĄ.

# MAGDA FOLWARSKA, BYŁA UCZENNICA KLASY III F

1. PANI BRĄGIEL, BARDZO DOBRZE JĄ WSPOMINAM.

2. HISTORIA (Z P. SAJDAK), MATEMATYKA (Z P. PŁACHCIOK), FRANCUSKI (Z P. BRĄGIEL)

3. W PAMIĘĆ ZAPADŁO MI ORGANIZOWANIE APELI.

4. BARDZO MIŁO, WSPANIAŁY CZAS.

5. P. SAJDAK.

6. 2014-2017.

7. PIERWSZE DWA LATA - P. KURCZ, OSTATNI ROK - P. PIEKARSKA.

8. WYJĄTKOWA KLASA, PRZEDSTAWIENIA, ZABAWNE LEKCJE, NIE ZA DUŻO NAUKI (POZA 3 KLASĄ).

9. TAK.

10. BYŁAM BARDZO DOBRYM UCZNIEM, A JEDYNA UWAGA, JAKĄ DOSTAŁAM, TO BYŁA UWAGA ZA RZUCANIE KLEJEM.

11. MYŚLĘ, ŻE TAK (O ILE BYŁABY TO TA SAMA KLASA).



# KAMIL BOŻEK,
# BYŁY UCZEŃ KLASY III E (WTEDY SPORTOWA)

1. MIAŁEM 3 RÓŻNE WYCHOWAWCZYNIE: P. WYWROCKĄ, P. TRZEPAŁKĘ, A TRZECIEJ NIE PAMIĘTAM. NAJBARDZIEJ LUBIŁEM TRZEPAŁKĘ, MIAŁA DOBRY KONTAKT Z UCZNIAMI.

2. ZE SZKOŁĄ KOJARZĄ MI SIĘ NAJBARDZIEJ TRENINGI KOSZYKÓWKI Z PANEM KALITĄ.

3. OGÓLNIE BARDZO DOBRZE, TO BYŁY SUPER 3 LATA.

4. ORGANIZOWANO, ALE RZADKO, BYŁY JAKIEŚ 2 DO ROKU.

5. NIE BYŁEM WZOROWY. PAMIĘTAM JAK Z KOLEGAMI GASILIŚMY ŚWIATŁO W TOALECIE, W KTÓREJ BYŁA NAUCZYCIELKA. DO GIMNAZJUM UCZĘSZCZAŁEM W LATACH 2009-2011.

7. PANI KURCZ.

8. NAJLEPSZA LEKCJA TO OCZYWIŚCIE JĘZYK POLSKI Z PANIĄ CHABIŃSKĄ, POTRAFIŁA ZMOTYWOWAĆ UCZNIA DO NAUKI.

9. MECZ KOSZA POMIĘDZY NAUCZYCIELAMI I UCZNIAMI.

10. PAN KALITA.

11. TAK, BO CHCIAŁBYM BYĆ ZNOWU MŁODY I TĘSKNIĘ ZA TAMTYMI CZASAMI.



# NIKOLA STRUGAŁA, BYŁA UCZENNICA KLASY III C (WTEDY DZIENNIKARSKA)

1. MOIM WYCHOWAWCĄ BYŁ PAN PIOTR KOWALIK. WSPOMINAM GO BARDZO DOBRZE, SZCZEGÓLNIE ZE WZGLĘDU NA TO, IŻ BYŁ ŚWIETNYM ORGANIZATOREM. ZIELONE SZKOŁY BYŁY ZAPLANOWANE NA „TIP TOP", ZAWSZE POTRAFIŁ WSZYSTKO ZAŁATWIĆ.

2. NAJCIEKAWSZE DLA MNIE BYŁY CHYBA LEKCJE HISTORII. PROWADZIŁA JE PANI JOLANTA ŚLĘCZKA.

3. SZCZEGÓLNIE ZAPADŁA MI W PAMIĘĆ SALA MATEMATYCZNA, W KTÓREJ NA ŚCIANIE BYŁ NAPIS Z "BOSKIEJ KOMEDII" DANTEGO: "WY, KTÓRZY TU WCHODZICIE, PORZUĆCIE WSZELKĄ NADZIEJĘ"

4. BARDZO DOBRZE WSPOMINAM CZAS SPĘDZONY W „32".

5. NIE JESTEM W STANIE WSKAZAĆ JEDNEJ OSOBY, ALE ZE SZCZEGÓLNĄ RADOŚCIĄ WSPOMINAM PANA MIRKA OD WFU , PANIĄ ŚLĘCZKĘ OD HISTORII, PANIĄ BRĄGIEL OD JĘZYKA FRANCUSKIEGO, I OCZYWIŚCIE PANA KOWALIKA.

6. 2011- 2014 (CHYBA).

7. MARIA KURCZ.



## NIKOLA STRUGAŁA, BYŁA UCZENNICA KLASY III C (WTEDY DZIENNIKARSKA)

8. Z GIMNAZJUM MAM DOBRE SKOJARZENIA. GDY JE WSPOMINAM, ZAWSZE MAM PRZED OCZAMI TE DŁUGIE KORYTARZE WYPEŁNIONE OGROMNĄ ILOŚCIĄ PRZERÓŻNYCH (ZWYKLE UŚMIECHNIĘTYCH) LUDZI.

9. TAK. WYDAJE MI SIĘ, ŻE W CIĄGU ROKU ODBYWAŁY SIĘ 2 DYSKOTEKI. JEDNA Z OKAZJI ANDRZEJEK, A DRUGA KARNAWAŁU.

10. WYDAJE MI SIĘ, ŻE BYŁAM RACZEJ PILNĄ UCZENNICĄ, STARAŁAM SIĘ MIEĆ ZE WSZYSTKIEGO MOŻLIWIE DOBRE OCENY I WYSOKIE ZACHOWANIE, WIĘC RACZEJ CIĘŻKO W MOIM PRZYPADKU MÓWIĆ O JAKICHŚ POWAŻNYCH WYBRYKACH, ALE CZASEM PRZEKOMARZAŁAM SIĘ Z PANEM KOWALIKIEM.

11. MYŚLĘ, ŻE TAK, CHOĆBY ZE WZGLĘDU NA TO, ŻE GIMNAZJUM NAUCZYŁO MNIE PILNOŚCI I SAMODYSCYPLINY, KTÓRE POTEM BARDZO SIĘ PRZYDAJĄ.

DZIĘKUJEMY ABSOLWENTOM ZA ROZMOWĘ I ŻYCZYMY WIELU DALSZYCH SUKCESÓW!

ROZMAWIAŁA: EMILIA CHUDY, III C

BO MOŻNA BYĆ BEZNADZIEJNYM PRAWNIKIEM I BARDZO DOBRYM FLIZIARZEM. I LEPIEJ BYĆ BARDZO DOBRYM FLIZIARZEM



# WYWIAD Z PANIĄ BEATĄ RUBIŚ

REDAKCJA: – WYOBRAŻA SOBIE PANI PRACĘ W INNEJ SZKOLE NIŻ TA?

PANI RUBIŚ: – GENERALNIE BARDZO TRUDNO BYŁOBY MI ZMIENIAĆ SZKOŁĘ, BO CZŁOWIEK PRZYZWYCZAJA SIĘ DO SWOICH KOLEŻANEK I DO SWOICH KOLEGÓW, PRZYZWYCZAJA SIĘ DO UCZNIÓW, Z KTÓRYMI PRACUJE. NAWET ZMIANA KLASY TAK NAPRAWDĘ JEST TRUDNA DLA NAUCZYCIELA, PONIEWAŻ JEŚLI PRACUJE JUŻ Z JAKĄŚ KLASĄ ROK, TO WOLAŁBY ZOSTAĆ Z NIĄ NA DŁUŻEJ. NA DZIEŃ DZISIEJSZY ZDECYDOWANIE WOLAŁABYM NIE ZMIENIAĆ PRACY, ALE JEŻELI TAK POTRZEBA BY NASTĄPIŁA MYŚLĘ, ŻE PORADZIŁABYM SOBIE.

R: – DLACZEGO WYBRAŁA PANI PRACĘ NAUCZYCIELA?

PR: – OD ZAWSZE MIAŁAM PRACOWAĆ Z LUDŹMI, BO STUDIOWAŁAM PEDAGOGIKĘ NA UJ, I TO BYŁ TAKI RODZAJ PEDAGOGIKI, KTÓRY ZAJMOWAŁ SIĘ ORGANIZOWANIEM CZASU WOLNEGO LUDZI, I PRACĄ Z LUDŹMI, KTÓRA Z REGUŁY SPRAWIA MI PRZYJEMNOŚĆ. JEŻELI MOGĘ IM W CZYMŚ POMÓC, JEŻELI MOGĘ IM COŚ WYJAŚNIĆ JAKO NAUCZYCIEL, TO SPRAWIA MI TO DUŻĄ RADOŚĆ. NIE POWIEM, ŻE WSZYSTKIE DNI SĄ TAKIE RADOSNE, ALE JEDNAK GLOBALNIE RZECZ UJMUJĄC, LUBIĘ PRACOWAĆ Z LUDŹMI.

R: – ZANIM ZACZĘŁA PANI PRACĘ JAKO NAUCZYCIELKA, CZY MYŚLAŁA PANI, ŻE ZOSTANIE NAUCZYCIELEM?

PR: – NIEZUPEŁNIE. PRZYZNAM SZCZERZE, ŻE GDY BYŁAM W SZKOLE ŚREDNIEJ, TO ZDECYDOWANIE MOJE MARZENIA ZWIĄZANE Z ZAWODEM BYŁY ZUPEŁNIE INNE.

R: – DLACZEGO ZDECYDOWAŁA SIĘ PANI UCZYĆ J. ANGIELSKIEGO?

PR: – JEST TO NA PEWNO JĘZYK, KTÓRY MI SIĘ PODOBA, TO ZNACZY LUBIĘ JEGO BRZMIENIE, LUBIĘ JEGO SŁOWNICTWO, LUBIĘ KRAJE ZWIĄZANE Z ANGIELSKIM. Z WIELU POWODÓW NIE CHCIAŁAM UCZYĆ SIĘ INNYCH JĘZYKÓW – NIE CZUJĘ SIĘ EMOCJONALNIE ZWIĄZANA Z JĘZYKIEM NIEMIECKIM, NIE CZUJĘ SIĘ EMOCJONALNIE ZWIĄZANA Z J. ROSYJSKIM. WIĘC CZEMU NIE ANGIELSKI?

R: – JAK POWSTAŁ POMYSŁ Z KOTEM PODCZAS ZAJĘĆ?

PR: – KIEDYŚ, DAWNO TEMU, JEDNA Z MOICH KOLEŻANEK, MADZIA BRYNDAL, BYŁA NA SZKOLENIU I POWIEDZIAŁA NAM O TAKIEJ METODZIE (NAWET NIE WIEM, CZY STOSOWANO TO W POLSKIEJ SZKOLE). KTOŚ Z PROWADZĄCYCH SZKOLENIE POWIEDZIAŁ, ŻE STOSUJE METODĘ „MISIA", PONIEWAŻ WTEDY TO BYŁ MISIO. I POMYŚLAŁA SOBIE, DLACZEGO NIE ZASZCZEPIĆ TEGO NA POLSKI GRUNT.

R: CZY MIAŁA PANI TAKI MOMENT, ŻE CHCIAŁA PANI ZREZYGNOWAĆ Z PRACY NAUCZYCIELA?

PR: – ZDECYDOWANIE TAK, TAKIE MOMENTY ZDARZAJĄ SIĘ KILKA RAZY W CIĄGU ROKU. CZASAMI JEST TO ZWIĄZANE Z ILOŚCIĄ PAPIERÓW, Z CAŁĄ BIUROKRACJĄ ŁĄCZĄCĄ SIĘ Z ZAWODEM NAUCZYCIELA. CZASAMI JEST TO ZWIĄZANE Z PEWNYM NIEZROZUMIENIEM NA LINII NAUCZYCIEL – UCZEŃ, A CZASAMI JEST TO ZWIĄZANE Z NIEZROZUMIENIEM ORGANIZACYJNYM.

R: – CO MYŚLI PANI O ZMIANIE GIMNAZJUM NA SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ?

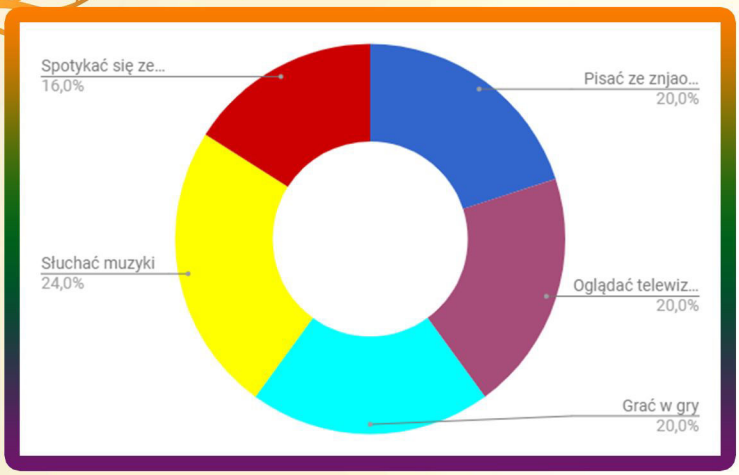
PR: – GENERALNIE IDEA PODOBA MI SIĘ DLATEGO, ŻE MOJE CÓRKI TERAZ STUDIUJĄ, „TOWARZYSZYŁAM" IM, KIEDY CHODZIŁY DO LICEUM, KTÓRE TRWAŁO 2,5 ROKU I WIEM, ŻE TO BYŁO DLA NICH NIEZWYKLE CIĘŻKIE, PONIEWAŻ CHCĄC DOBRZE ZDAĆ MATURĘ NA POZIOMIE ROZSZERZONYM, 2,5 ROKU TO ZDECYDOWANIE ZA KRÓTKO. A WIĘC JAK WIĘKSZOŚĆ DZIECI CHODZIŁY NA LEKCJE PRYWATNE. UWAŻAM, ŻE TO NIE SĄ RÓWNE SZANSE, PONIEWAŻ ISTNIEJĄ RODZINY, KTÓRYCH NIE STAĆ NA TO, BY POSYŁAŁY DZIECI NA LEKCJE PRYWATNE. I TAK NAPRAWDĘ, TO SZKOŁA POWINNA PRZYGOTOWYWAĆ DO EGZAMINÓW. NATOMIAST RYNEK LEKCJI PRYWATNYCH PRZED MATURĄ JEST W POLSCE NORMĄ, GLOBALNIE RZECZ UJMUJĄC, NAWET NIE JESTEM ZA TYM, BY NIE BYŁO GIMNAZJÓW, PONIEWAŻ ONE W SWOJEJ ISTOCIE MI NIE PRZESZKADZAŁY. JEDNAK JESTEM ZDECYDOWANIE ZA TYM, ABY LICEUM BYŁO CZTEROLETNIE, TECHNIKUM PIĘCIOLETNIE, ABY PRZYWRÓCIĆ SZKOŁY ZAWODOWE. PONIEWAŻ UWAŻAM, ŻE NIE KAŻDA OSOBA MUSI IŚĆ DO LICEUM ALBO TECHNIKUM. TO, ŻE KTOŚ IDZIE DO SZKOŁY ZAWODOWEJ WCALE NIE OZNACZA, ŻE JEST GORSZY. BO MOŻNA BYĆ BEZNADZIEJNYM PRAWNIKIEM I BARDZO DOBRYM FLIZIARZEM. I LEPIEJ BYĆ BARDZO DOBRYM FLIZIARZEM.

ROZMAWIAŁY: PATRYCJA WOLAK I NATALIA PERIER, II C

# KWESTIONARIUSZ PRZEPROWADZONY WŚRÓD UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY

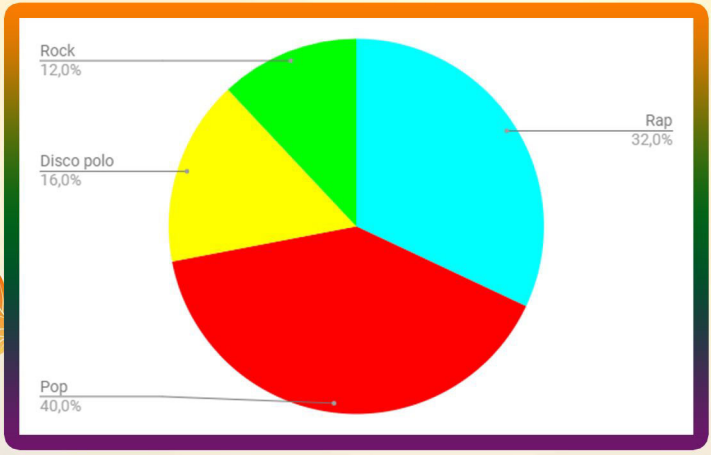
## CO LUBISZ ROBIĆ W WOLNYM CZASIE?

A) PISAĆ ZE ZNAJOMYMI
B) OGLĄDAĆ TELEWIZJĘ
C) GRAĆ W GRY
D) SŁUCHAĆ MUZYKI
E) SPOTYKAĆ SIĘ ZE ZNAJOMYMI




## JAKIEJ MUZYKI SŁUCHASZ?

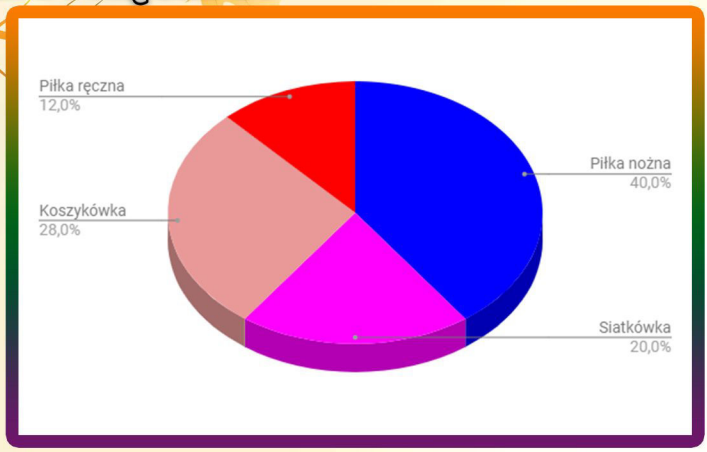
A) RAP
B) POP
C) DISCO POLO
D) ROCK



# KWESTIONARIUSZ PRZEPROWADZONY WŚRÓD UCZNIÓW NASZEJ SZKOŁY

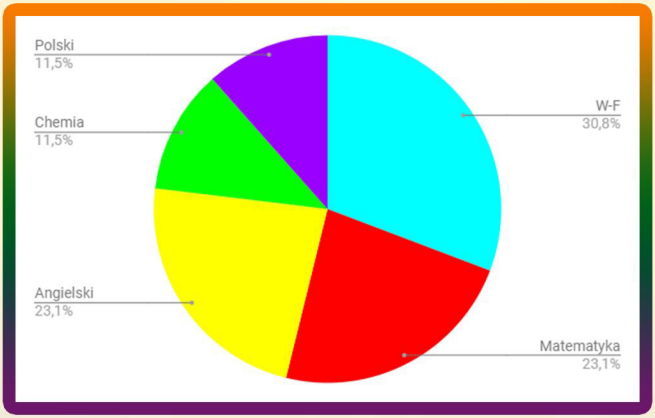
## 3. ULUBIONY SPORT?

A) PIŁKA NOŻNA
B) SIATKÓWKA
C) KOSZYKÓWKA
D) PIŁKA RĘCZNA




## 4. ULUBIONY PRZEDMIOT W SZKOLE?

A) WF
B) MATEMATYKA
C) ANGIELSKI
D) CHEMIA
E) POLSKI



# A DWADZIEŚCIA LAT PÓŹNIEJ...

KILKA MIESIĘCY TEMU W MIEŚCIE KRAKÓW NA SPACER WYBRAŁA SIĘ SZÓSTKA NAJLEPSZYCH PRZYJACIÓŁ: JUSTYNA, ZUZANNA, OLIWIA, ALEKS, ADRIAN I LEON. WSZYSCY ZNALI SIĘ OD DZIECKA, RAZEM WYROŚLI NA JEDNYM PODWÓRKU, GRAJĄC W GRY PLANSZOWE, KARTY, ROZMAWIAJĄC O WSZYSTKIM: PIERWSZYCH MIŁOŚCIACH, MARZENIACH I PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ. PEWNEGO DNIA JEDNAK WYBUCHŁA AWANTURA. TRWAŁA BARDZO DŁUGO, AŻ DO CZASU, GDY ZUZANNA BĘDĄC W PARKU SPOTKAŁA MAŁĄ GADAJĄCĄ ŻABKĘ RECHOTKĘ. NA POCZĄTKU DZIEWCZYNA BYŁA ZSZOKOWANA, ALE PÓŹNIEJ ZAPRZYJAŹNIŁA SIĘ Z NOWYM ZWIERZĄTKIEM, A UFNA ŻABKA ZDRADZIŁA JEJ SWOJĄ TAJEMNICĘ. POWIEDZIAŁA, ŻE DOKŁADNIE NA ŚRODKU PARKU STOI DRZEWO, I JEŚLI DOTKNIE GO KTOŚ O CZYSTYM SERCU, OTWORZY SIĘ PRZED NIM.

DZIEWCZYNA MIMO POCZĄTKOWEJ NIECHĘCI PIERWSZA ZROBIŁA KROK W STRONĘ PRZYJACIÓŁ. UDAŁO JEJ SIĘ PRZEKONAĆ GRUPĘ DO UWIERZENIA W HISTORIĘ NAPOTKANEGO PŁAZA I NASTĘPNEGO DNIA CAŁA EKIPA ZEBRAŁA SIĘ PRZED MAGICZNYM DRZEWEM. BYŁ JEDNAK JEDEN PROBLEM – TRZEBA BYŁO ZNALEŹĆ KOGOŚ, KTO MÓGŁBY OTWORZYĆ DRZEWO. PRÓBOWAŁ KAŻDY PO KOLEI, AŻ UDAŁO SIĘ TO OLIWII. NAGLE PRZENIEŚLI SIĘ DO SZKOŁY, JEDNAK NIE BYŁA TO TA SAMA SZKOŁA, DO KTÓREJ ONI CHODZILI. WEJŚCIE DO SZKOŁY BYŁO OTWIERANE ZA POMOCĄ TABLETU. NIE WIEDZĄC, CO SIĘ STAŁO ZAPYTALI JEDNEJ Z UCZENNIC, KTÓRY OBECNIE MAMY ROK. OKAZAŁO SIĘ, ŻE PRZENIEŚLI SIĘ W CZASIE O 20 LAT DO PRZODU. ZASZOKOWANI I JEDNOCZEŚNIE ZACIEKAWIENI TĄ INFORMACJĄ, POSTANOWILI SPRAWDZIĆ, JAK WYGLĄDA SZKOŁA DWIE DEKADY PÓŹNIEJ, WIĘC DOPISALI SIĘ DO JEDNEJ Z KLAS. WIELKIE BYŁO ICH ZASKOCZENIE, PONIEWAŻ ZAMIAST KSIĄŻEK UCZNIOWIE NOSILI TABLETY, W KTÓRYCH BYŁY ZADANIA I ĆWICZENIA. KARTKÓWKI I SPRAWDZIANY PISALI NA INTERAKTYWNYCH TABLICZKACH, KTÓRE ZBIERAŁ I OCENIAŁ NAUCZYCIEL, A WF ODBYWAŁ SIĘ NA DACHU. JEDNAK NAJBARDZIEJ ZE WSZYSTKIEGO ZADZIWIŁA ICH GRA W BASEBALL, PONIEWAŻ DO ROZGRYWKI UŻYWALI PIORUNÓW JAKO WZMOCNIENIA PODCZAS RZUTÓW. WSZYSTKO TO WYDAWAŁO SIĘ TAKIE NIEREALNE. NOWOŚCIĄ BYŁA TAKŻE NAUKA WYBRANEGO JĘZYKA AZJATYCKIEGO, A TAKŻE ZAPROGRAMOWANY ROBOT, KTÓRY PODJEŻDŻA DO SZATNI I ODWIESZA KURTKĘ NA WŁAŚCIWE MIEJSCE.

NIESTETY TO WSZYSTKO OKAZAŁO SIĘ SNEM... JEDNAK PRAWDOPODOBNIE ZNAJDUJĘ SIĘ TAM TROCHĘ PRAWDY, PONIEWAŻ GDY ZUZA OBUDZIŁA SIĘ, MYŚLAŁA, ŻE DALEJ TRWA KŁÓTNIA MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI. WIELKIE BYŁO JEJ ZASKOCZENIE, GDY ZOBACZYŁA NA TELEFONIE WIADOMOŚĆ O WSPÓLNYM SPOTKANIU W PARKU. A RECHOTKA BYŁA DUMNA, ŻE POŁĄCZYŁA SKŁÓCONĄ GRUPĘ I POKAZAŁA, JAK BĘDZIE WYGLĄDAĆ SZKOŁA ZA 20 LAT.

MAGDA KSIĄŻAK, III G





# «Miej serce i patrzaj w serce» - czyli droga do zrozumienia introwersji

Kolorowy, roześmiany człowieczek będący koniecznie w centrum uwagi. Patrzysz na niego i od razu myślisz, jaki on jest świetny, pożartuje, na pewno na wiele go stać. Świetna sprawa go poznać, nie? Skoro otacza się wieloma osobami, to pewnie warto się z nim trzymać.

Szara, cicha istotka, siedząca sama w kącie. Nie rzuca się w oczy. Nie zwracasz na niego uwagi. A jeśli zwracasz, to myślisz, że nie jest wart rozmowy. Powiedziałbyś: skoro siedzi cicho, to pewnie nie ma nic do powiedzenia, nie warto się z nim trzymać.

Otóż nie. Ludzie zgodnie ze stereotypami kreują swój pogląd na te szare istotki zwane introwertykami. Widzą ich jako nieporadnych, niezdolnych, zwyczajnie niewiele wartych, dlatego też uwaga świata zewnętrznego skupiona na nich jest znikoma.
Kiedy już taki introwertyk otrzepie się z gruzów i wykaże, co w nim tak naprawdę jest, budzi ogromne zdziwienie. "O, nigdy bym nie pomyślał", "on zawsze był gdzieś na uboczu, cicho, nie mówił, więc pewnie nie miał nic do powiedzenia." W praktyce ten właśnie introwertyk był taki od zawsze, gdyby tylko nie został zakrzyczany i pozwolono by mu robić swoje.

Mniej więcej połowa społeczeństwa to introwertycy, a niezrozumienie jest nadal ogromne. To źle. Te szare istotki to często wrażliwcy. Niezrozumienie ich rani, co powoduje zamykanie się w sobie. Taki zamknięty człowieczek nie wykaże tego, czego wszyscy nie widzą, zamiast dawać z siebie to, co on ma, co w nim jest wspaniałe, to skupia się na tym, że jest często nieświadomie krzywdzony.

OBNIŻANIE POZYCJI SPOŁECZNEJ INTROWERTYKÓW JEST KRZYWDZĄCYM PRZEDSIĘWZIĘCIEM. OBDAROWYWANIE UWIELBIENIEM TYCH, KTÓRZY SĄ GŁOŚNI I JEST ICH WSZĘDZIE PEŁNO (TYLKO Z TEGO WŁAŚNIE POWODU), JEST WYJĄTKOWO ZŁYM ZWYCZAJEM SPOŁECZEŃSTWA. TO TAK, JAKBY CENIĆ KOGOŚ ZA TO, ŻE JEST LEPIEJ UBRANY, BO MA ŁADNIEJSZĄ TWARZ, ŁADNIEJSZĄ SYLWETKĘ. TAKI SYSTEM TO ZŁY SYSTEM I PODZIAŁ NA INTROWERTYKÓW I EKSTRAWERTYKÓW NIE PROWADZI DO NICZEGO DOBREGO. OBIE GRUPY UZUPEŁNIAJĄ SIĘ WZAJEMNIE, DLATEGO TEŻ ŻADNA Z NICH NIE POWINNA BYĆ W ŻADEN SPOSÓB KRZYWDZONA, A JUŻ TYM BARDZIEJ, KIEDY CZYNNIKIEM KRZYWDZĄCYM MIAŁYBY BYĆ STEREOTYPY PROWADZĄCE DO NIEZROZUMIENIA NIEMYCH.

ABSOLWENTKA NASZEJ SZKOŁY, JULIA KIWAŁA



# DEPRESJA A SAMOBÓJSTWO – DROGĄ KU AUTODESTRUKCJI

## SAMOBOJSTWO

W POLSCE ROCZNIE PONAD SZEŚĆ TYSIĘCY DZIECI I MŁODZIEŻY SIĘ ZABIJA; NA CAŁYM ŚWIECIE CO 40 SEKUND KTOŚ POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO. CZĘŚĆ Z NICH JEST SKUTKIEM ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH, CZĘŚĆ SKUTKIEM GNĘBIENIA W SZKOLE, A KILKA – LUB NAWET KILKANAŚCIE PRÓB POZBAWIENIA SIĘ ŻYCIA JEST SPOSOBEM NA UZYSKANIE POPULARNOŚCI. CZY NAPRAWDĘ NASZE MYŚLENIE JEST TAK PŁYTKIE? CZY RZECZYWIŚCIE TO JEST JEDYNY SPOSÓB NA ZDOBYCIE ROZGŁOSU WŚRÓD RÓWIEŚNIKÓW? CZY TAK NAPRAWDĘ POTRZEBUJEMY TEGO ROZGŁOSU?

POWIEDZMY SOBIE TO SZCZERZE – KAŻDY Z NAS JEST INDYWIDUALNĄ OSOBĄ, MA WŁASNE POTRZEBY, WŁASNE GRANICE CIERPLIWOŚCI I WYTRZYMAŁOŚCI. MIMO NASZYCH LĘKÓW I NIECHĘCI MUSIMY POZNAĆ, GDZIE JEST TA GRANICA – CIENKA LINIA, KTÓREJ NIKT OPRÓCZ NAS NIE MOŻE PRZEKROCZYĆ. BO GDY TAK SIĘ STANIE I NASZA PRYWATNOŚĆ CZY WYTRZYMAŁOŚĆ ZOSTANIE NARUSZONA, OSOBY W NASZYM WIEKU – WIEKU, KIEDY EMOCJE SZALEJĄ WRAZ Z HORMONAMI – MOŻE PROWADZIĆ DO DEPRESJI.

## DEPRESJA

MŁODZIEŻ W PRZEDZIALE WIEKOWYM 11-17 LAT STANOWI 8 PROCENT POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA W ROKU 2017. UWIERZYCIE, ŻE JEDNA TRZECIA NASTOLATKÓW CHORUJE NA DEPRESJĘ? POWODÓW TEJ CHOROBY MOŻE BYĆ WIELE: PROBLEMY W DOMU, ŚMIERĆ BLISKIEJ OSOBY, CZY NAWET ZWYKŁEGO ZWIERZĄTKA DOMOWEGO, KTÓRE BYŁO Z NAMI PRZEZ WIĘKSZOŚĆ ŻYCIA – MOŻE PCHNĄĆ OSOBY O SŁABEJ PSYCHICE W OBJĘCIA DEPRESJI.

ALE CZY WIECIE, CO MA NAJWIĘKSZY WPŁYW NA MOŻLIWOŚĆ ZACHOROWANIA?

## CHANDRA

KRÓTKI OKRES, PODCZAS KTÓREGO NASZE SAMOPOCZUCIE SPADA, TAK JAK PODCZAS DEPRESJI. PRZYKŁADOWYMI OBJAWAMI SĄ SMUTEK, BRAK APETYTU LUB WZMOŻONY APETYT, BÓL GŁOWY, BRZUCHA, ATAKI ZŁOŚCI LUB PŁACZU. JEDNAK, JAK JUŻ WSPOMNIAŁAM JEST TO KRÓTKI OKRES, TRWAJĄCY OD TYGODNIA DO DWÓCH MIESIĘCY.

CO MOŻE WYWOŁAĆ CHANDRĘ?

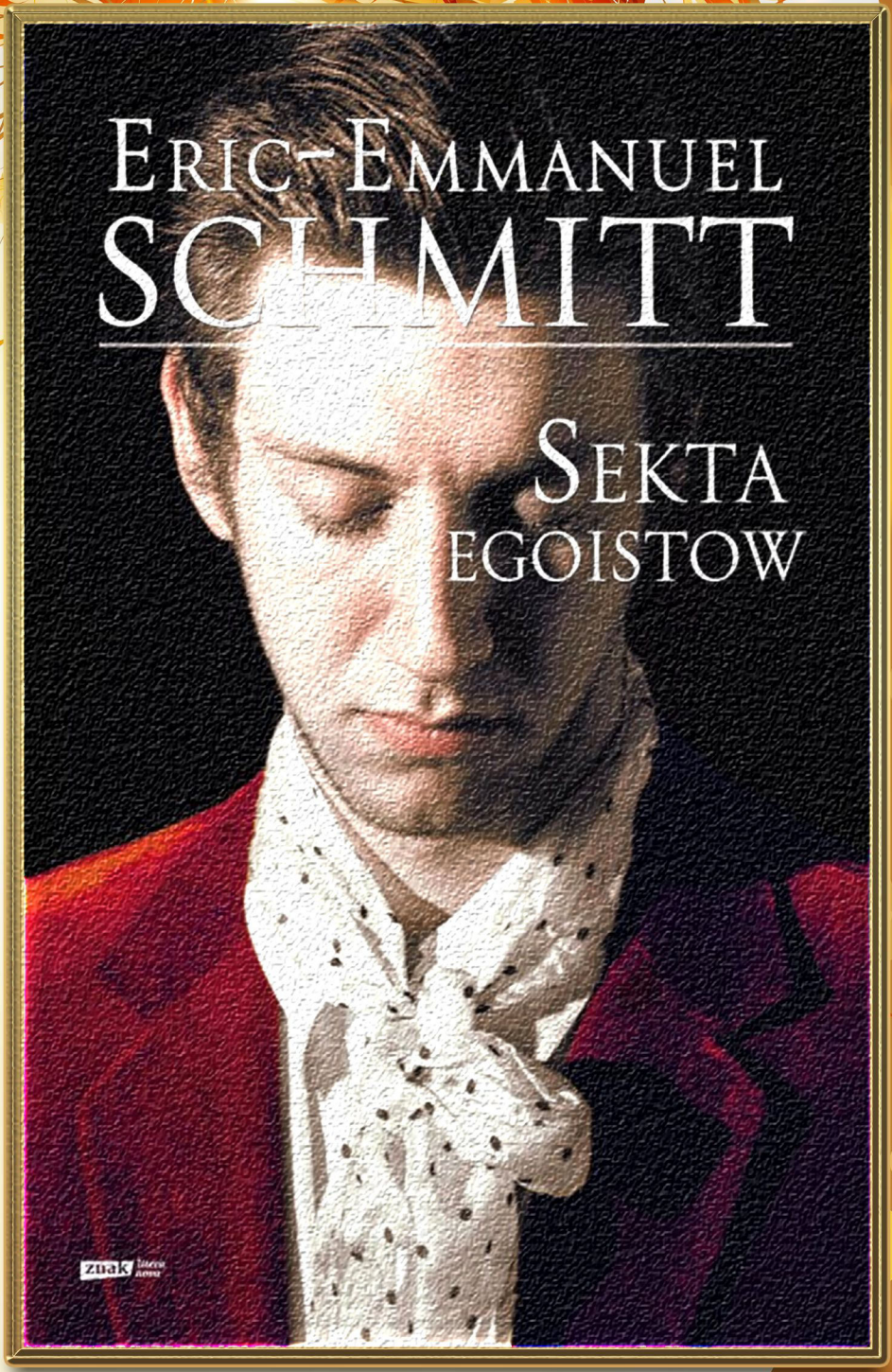
TAK JAK W PRZYPADKU DEPRESJI, NAWET ŚMIERĆ DOMOWEGO ZWIERZĄTKA. NIE MÓWIĄC JUŻ O POWAŻNIEJSZYCH SPRAWACH.

## ŻAŁOBA

JAKBY NA TO NIE SPOJRZEĆ, TO PO PROSTU PRZEDŁUŻAJĄCA SIĘ CHANDRA. WYWOŁANA JEST ZAZWYCZAJ ŚMIERCIĄ KOGOŚ Z RODZINY ALBO KOGOŚ ZNAJOMEGO. TEN OKRES NAJLEPIEJ PRZECZEKAĆ, OPŁAKAĆ ZMARŁEGO I POSTARAĆ SIĘ POWRÓCIĆ DO NORMALNEGO ŻYCIA, LECZ OCZYWIŚCIE NIKT NIE MÓWI, ŻE JEST TO ŁATWE.

WIKTORIA ZALEWSKA, III C




ERIC-EMMANUEL
SCHMITT
SEKTA
EGOISTOW
znak

# SEKTA EGOISTÓW – CZY WARTO PRZECZYTAĆ?

"SEKTA EGOISTÓW" TO KSIĄŻKA ERICA-EMMANUELA SCHMITTA. WIĘKSZOŚĆ Z WAS MOŻE KOJARZYĆ GO Z OKŁADKI KSIĄŻKI "OSKAR I PANI RÓŻA".

"SEKTA EGOISTÓW" TO KSIĄŻKA O OKOŁO 200 STRONACH, ALE TREŚĆ, KTÓRA JEST W NIEJ ZAWARTA JEST BARDZO BOGATA W BARWNE SŁOWNICTWO, Z KTÓREGO MOŻNA BARDZO DUŻO SIĘ NAUCZYĆ. KSIĄŻKA TA PO RAZ PIERWSZY ZOSTAŁA OPUBLIKOWANA W POLSCE W 2015 ROKU, NASTĘPNIE JEJ SPRZEDAŻ ZMINIMALIZOWANO, PONIEWAŻ POPYT NA NIĄ ZMALAŁ, CO MNIE OSOBIŚCIE ZMARTWIŁO.

W „SEKCIE" ZAIMPONOWAŁA MI ZAWZIĘTOŚĆ GŁÓWNEGO BOHATERA – GERARDA. POMIMO DŁUGICH I CIĘŻKICH POSZUKIWAŃ DOWODÓW NIE PODDAWAŁ SIĘ. GERARD POSTANAWIA NARUSZYĆ PRAWO I ZACZĄĆ SZPERAĆ W RZECZACH NIENALEŻĄCYCH DO NIEGO – W STARYCH ZBIORACH KATALOGÓW. WTEM OTWIERA KSIĄŻKĘ NA PEWNEJ STRONIE I PRZYPADKOWO TRAFIA NA DEFINICJĘ EGOIZMU. WCIĄGA SIĘ W TO CORAZ BARDZIEJ, A Z CZASEM WKRACZAJĄ INNI BOHATEROWIE. ICH ZACHOWANIA NALEŻY BARDZO DOKŁADNIE PRZEMYŚLEĆ, ABY WYCIĄGNĄĆ ODPOWIEDNIE WNIOSKI. CZYTAJĄC TĘ KSIĄŻKĘ, MOŻEMY ZADAĆ SOBIE PARĘ TRUDNYCH PYTAŃ, PRZY OKAZJI WCIELAJĄC SIĘ W GŁÓWNĄ POSTAĆ. NA PRZYKŁAD: KIM BYLI EGOIŚCI, KTÓRZY SKUPIALI SIĘ NA SOBIE I WIERZYLI, ŻE SĄ STWÓRZYCIELAMI? MOIM ZDANIEM NAJWAŻNIEJSZYM CELEM PODCZAS CZYTANIA TEJ KSIĄŻKI JEST ODPOWIEDŹ NA PYTANIE, CZY WAŻNIEJSZE JEST NASZE SZCZĘŚCIE I SAMOSPEŁNIENIE, CZY BUDOWANIE I UTRZYMYWANIE WIĘZI Z LUDŹMI, KTÓRZY NAS OTACZAJĄ.

BARDZO POLECAM „SEKTĘ EGOISTÓW", PONIEWAŻ MOŻNA PRZEMYŚLEĆ BARDZO DOGŁĘBNIE TO, ŻE MOŻE FAKTYCZNIE JA JESTEM STWÓRZYCIELKĄ, A WY I CAŁY ŚWIAT TO TYLKO MOJE STWORZENIE I WYOBRAŻENIE. BRZMI CIEKAWIE, PRAWDA?

NATALIA GĄSIOR, III E

# WIEDŹMIN
## DZIESIĘĆ LAT PÓŹNIEJ

PEWNIE KAŻDY NA NAS ZNA LUB CHOCIAŻ KOJARZY GRĘ WIEDŹMIN 3: DZIKI GON. PYTANIE, CZY CHCEMY POPRZESTAĆ NA TEJ WIEDZY? CZY MOŻE ZATRZYMAMY SWÓJ WZROK NA CHWILKĘ NA ARTYKULE POŚWIĘCONYM WŁAŚNIE TEJ GRZE? Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA SERII GIER PRZYGOTOWALIŚMY SPECJALNY ARTYKUŁ!

POCZĄTKI BYWAJĄ CIĘŻKIE...

KARIERA WIEDŹMINA ZACZĘŁA SIĘ NIEPOZORNIE, OD OPOWIADANIA NIKOMU JESZCZE NIEZNANEGO ANDRZEJA SAPKOWSKIEGO, WYSŁANEGO NA KONKURS DO NOWEJ FANTASTYKI W 1986 ROKU. PO 30 LATACH UNIWERSUM ROZROSŁO SIĘ POTĘŻNIE. SAPKOWSKI NAPISAŁ DWA TOMY OPOWIADAŃ, PIĘCIOTOMOWĄ SAGĘ ORAZ POWIEŚĆ „SEZON BURZ". ŚMIAŁO MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE WIEDŹMIN JEST NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNĄ NA ŚWIECIE POLSKĄ MARKĄ W BRANŻY ROZRYWKOWEJ.

KILKA FAKTÓW O SERII WIEDŹMIN:

- SERIE GIER „WIEDŹMIN" WYPRODUKOWAŁO POLSKIE STUDIO GIER CD PROJEKT RED;



- DATA PREMIERY PIERWSZEJ CZĘŚCI GRY PRZYPADA NA 26.10.2007 R.;
- ANDRZEJ SAPKOWSKI NIGDY NIE GRAŁ W GRY O WIEDŹMINIE;
- „OSTATNIE ŻYCZENIE" ZNALAZŁO SIĘ NA LIŚCIE BESTSELLERÓW NEW YORK TIMESA JAKO NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄCA SIĘ KSIĄŻKA. KONIECZNIE TRZEBA ZAUWAŻYĆ, ŻE KSIĄŻKA ZNALAZŁA SIĘ NA TAM NA POCZĄTKU CZERWCA 2015 ROKU, A WIEDŹMIN 3 UKAZAŁ SIĘ 19 MAJA 2015. TO Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ NIE BYŁ PRZYPADEK;

- PRZYNAJMNIEJ TRZY GRY W UNIWERSUM WIEDŹMINA NIGDY NIE ZOSTAŁY UKOŃCZONE. PIERWSZĄ Z NICH BYŁ WIEDŹMIN Z 1997 ROKU, KTÓREGO STWORZENIA PODJĘŁO SIĘ STUDIO METROPOLIS. DRUGĄ BYŁ „THE WITCHER OUTCAST", DODATEK DO PIERWSZEGO WIEDŹMINA CD PROJEKTU, TWORZONY PRZEZ STUDIO ROXIDY. W 2008 ROKU CD PROJEKT PODJĄŁ DECYZJĘ O SKASOWANIU PROJEKTU. „WIEDŹMIN: POWRÓT BIAŁEGO WILKA" MIAŁ BYĆ KONSOLOWĄ WERSJĄ PIERWSZEGO WIEDŹMINA. ZA PRODUKCJĘ BYŁO ODPOWIEDZIALNE STUDIO WIDESCREEN GAMES. PRACE NIGDY NIE ZOSTAŁY UKOŃCZONE;

- W POLSCE MAMY JUŻ PRZYNAJMNIEJ DZIESIĘCIU CHŁOPCÓW O IMIENIU GERALT I JEDNĄ DZIEWCZYNKĘ O IMIENIU CIRI;
- AMERYKANIE MAJĄ WŁASNĄ SERIĘ WIEDŹMIŃSKICH KOMIKSÓW;
- FIRMA CD PROJEKT RED UJAWNIŁA, ŻE SPRZEDANO 4 MILIONY EGZEMPLARZY GIER Z SERII WIEDŹMIN;
- STWORZENIE MUZYKI DO WIEDŹMINA 3 ZAJĘŁO 3,5 ROKU. TEMATY PRZEWODNIE NAGRAŁA BRANDENBURSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA WE FRANKFURCIE POD DYREKCJĄ BERNDA RUFA. W POLSCE STUDIO NAWIĄZAŁO KONTAKT Z MUZYKAMI FOLKOWYMI.

DLA PORÓWNANIA PONIŻEJ GRAFIKA Z KOLEJNYCH CZĘŚCI GRY:




OLA BROZENBACH, II E

# 6 NAJDZIWNIEJSZYCH REKORDÓW GUINESSA

1. TRYŚNIĘCIE MLEKIEM Z OKA NA NAJWIĘKSZĄ ODLEGŁOŚĆ
YILMAZ ILKER WYTRYSNĄŁ JE NA ODLEGŁOŚĆ 279.5 CM.

2. NAJWIĘKSZY SAMOLOT ZJEDZONY PRZEZ CZŁOWIEKA
MICHEL LOTITO SŁYNIE ZE ZJADANIA MATERIAŁÓW, A ZAWDZIĘCZA TO SWOIM MOCNYM ZĘBOM I GRUBEJ WYŚCIÓŁCE ŻOŁĄDKA. ZJEDZENIE SAMOLOTU ZAJĘŁO MU 2 LATA.



3. SKOK Z NAJWYŻSZEJ WYSOKOŚCI DO PŁYTKIEGO BASENU
DERREN TAYLOR SKOCZYŁ Z BLISKO 11 METRÓW DO BASENU O GŁĘBOKOŚCI 30.5 CM.

4. SŁOWNE ODLICZANIE DO MILIONA NA PIŚMIE
PRACA LES STEWARTA TRWAŁA AŻ 2 LATA I ZUŻYŁ DO TEGO BLISKO 20 000 KARTEK.

5. NAJWIĘCEJ ZAŁOŻONYCH T-SHIRTÓW
SANATH BANDAR ZAŁOŻYŁ NA SIEBIE JEDNOCZEŚNIE 257 KOSZULEK.

## 6. NAJWIĘKSZY KOD QR

RODZINA KRAAY Z KANADY PRZENIOSŁA CYFROWY KOD QR TWORZĄC CUDOWNY LABIRYNT. DZIEŁO MA POWIERZCHNIĘ 29 M KWADRATOWYCH.




ROKSANA PISZCZEK, III G

